

# Ochotnica Dolna

## SOŁECTWO OCHOTNICA DOLNA

[Geografia](#)

[Geologia](#)

[Przyroda](#)

[Z dziejów osadnictwa](#)

[Historia, osobliwości kulturowe](#)

[Miejsca szczególne](#)

**Geografia**, Dr Piotr Sadowski.

Ochotnica do 1910 roku była jedną wsią o olbrzymim rozproszeniu zabudowy. Mimo podziału administracyjnego i parafialnego na Górną i Dolną bywa nadal traktowana jako jedna wieś najdłuższa w Polsce. Jej oś stanowi droga o długości 20 km, a grupy zabudowań leżą także w 17 dolinach bocznych potoków. Łączna długość Ochotnicy, wraz ze wszystkimi odnogami dochodzi do 38 km. Dziś Ochotnica Dolna jest siedzibą władz gminy. Obszar miejscowości wznosi się pomiędzy 380 m n.p.m. (dolina Ochotnicy) a 1211 m n.p.m. (Lubań). Stała zabudowa nie wychodzi ponad 800 m n.p.m., koncentrując się w dolinie Ochotnicy i jej dopływów, m.in. potoków Gorcowego, Skrodnego, Kudowskiego, Rolnickiego i Lubańskiego. Nad dnem dolin oraz na niższych grzbietach (do ok. 750 m n.p.m.) przeważają pola, łąki i pastwiska. Wyższe partie gór Lubania i Pasterskiego Wierchu (1100 m n.p.m.) na południu, masywy Gorca (1228 m n.p.m.) na północy i Tworogów (839 m n.p.m.) na północnym wschodzie, porastają lasy poprzecinane polanami, z których wiele już dziś zarasta. Średnie temperatury roku wahają się pomiędzy +6°C w położeniach przydolinnych do ok. +4°C na najwyższych górach. Wraz z wysokością rośnie suma opadów od ok. 800 mm rocznie w dolinie Ochotnicy do ponad 1000 mm w najwyższych partiach Gorców. Dolina Ochotnicy stanowi tu najważniejszy ciąg komunikacyjny, a zimą jest jednocześnie korytarzem spływu zimnego powietrza z gorczańskich stoków ku dolinie Dunajca.



[Do góry](#)

**Geologia**, mgr inż. Stanisław Bednarz.

Cały obszar sołectwa Ochotnica Dolna zbudowany jest z utworów fliszu karpackiego, należącego do strefy krynickiej płaszczowiny magurskiej. Pod pojęciem fliszu rozumiemy naprzemianległe zespoły piaskowców, łupków ilastych niekiedy zlepieńców powstałych w środowisku morskim, a następnie sfałdowane. Większe zespoły struktur fałdowych silnie nachylonych i nasuniętych na swe przedpole - to płaszczowiny. Południowy obszar sołectwa zbudowany jest z odpornych na wietrzenie ogniw piaskowców, zwanych piaskowcami z Piwnicznej (eocen dolny ok. 50 mln lat temu). Wschodnie tych skał możemy obserwować między innymi w potokach Lubańskim, Szymanowskim i Kudowskim. Północny obszar sołectwa należący do południowo wschodnich stoków Gorca zbudowany jest w przeważającej mierze z piaskowców ze Szczawiny (kreda górna, ok. 70-85 mln. lat temu). Odślaniają się one między innymi w potoku Gorcowym. Podrzędnie występują też piaskowce z Piwnicznej. Interesujące jest niewielkie pasmo Twarogów 845 m. n.p.m. w północno wschodniej części, zbudowane z ogniw piaskowców z Piwnicznej. Obserwujemy tam interesujące zespoły form skalnych, założonych na wychodniach zlepieńców i piaskowców gruboziarnistych. W dolinie potoku Ochotnica obserwujemy żwiry rzeczne z otoczkami skał fliszowych, zgrupowane w dwa poziomy terasowe.

[Do góry](#)

**Przyroda**, mgr inż. Marek Kurzeja.

W najbliższym otoczeniu wsi uwagę zwracają długie odcinki rzeki Ochotnica, która tworzy w tych miejscach szerokie



rozlewiska, zwane kamieńcami nadrzecznymi. Zbudowane są z naniesionych nurtem wody warstw: mułu, piasku oraz drobnych i grubszych otoczków piaskowcowych. Porośnięte są kępami szybko rosnącej wierzby, olszy szarej, jesionu i topoli, tworzących zespół lasu łąkowego. Roślinność ta usiłuje ustabilizować nietrwałe siedlisko i przygotować je do sukcesji innych gatunków. Niemalże udział mają w nim zwarte, osiągające 2 m wysokości zarośla wrześni pobrzeżnej, krzewu o łuskowatych liściach, należącego do egotycznej u nas rodziny tamaryszkowatych. Lasom łąkowym towarzyszą zazwyczaj nadrzeczne i nadpotokowe zbiorowiska ziołoroślowe, składające się z bylin takich jak: podagrycznik pospolity, wiązówka błotna, świerząbek orzęsiony. Dominuje wśród nich lepiężniki wyłysiały i różowy, tworzący tzw. łopuszyny. W lipcu spotkamy wśród nich pomarańczowo-żółte kwiatostany zarazy żółtej, pasożytującej na ich korzeniach. Lasy łąkowe zaliczane są do roślinności azonalnej, nie związanej z określoną strefą roślinną (klimatyczną), ale ze specyfiką siedliska. Roślinność ta jest często niszczone przez powodzie i ulega ciągłym przekształceniom, od stadiów inicjalnych, poprzez fazy zarośli i pojedynczych drzew, aż do zwartych drzewostanów.

[Do góry](#)

**Z dziejów osadnictwa**, Zdzisław Błachut, dr inż. arch. Krzysztof Wielgus.

Najstarsza wzmianka o dolinie Ochotnicy (rivulus Ochodnik) znajduje się w dokumencie lokacyjnym sąsiedniej wsi Tyłmanowa z 1336 r. Pierwotna nazwa wsi powtarza nazwę rzeki „Ochodnicza”, czyli pochodząca od „ochodnika” -

obejścia. Był nim skrót drogi królewskiej z Nowego Targu przez Czorsztyn do Nowego Sącza, prowadzący przez dolinę wspomnianej rzeki. W 1416 roku Ochotnica uzyskała lokację od króla Władysława Jagiełły. Zasadzcą był Dawid Wołoch (David Valachi). Nie można wykluczyć prób wcześniejszej lokacji na prawie niemieckim. Było ono jednak było niedostosowane do trudnych warunków karpaccich i często konieczna była powtórna lokacja opuszczonych wiosek na prawie wołoskim. Wspólnota wołoska podporządkowana była tzw. „kniaziowi”. Książ otrzymywał 2,5 łana ziemi, 2 obszary do wypasu 300 sztuk owiec, karczmę i młyn oraz 1/6 czynszów dawanych panu w naturze. Ponadto sprawował sądy. Książ ochotnicki miał też powinności wojskowe: w razie potrzeby wojennej, musiał stawić się z łukiem i koniem wartości pięciu grzywien albo też dać konia tej samej wartości staroście czorsztyńskiemu. Pańszczyznę odrabiano dwa lub trzy w roku, o jeden dzień dłużej mieli odrabiać ją jedynie ci Wołosi, którzy nie byli pasterzami. W akcie lokacyjnym Ochotnicy znajduje się najstarsza znana wzmianka o produkcji sera oscypka, dziś najbardziej znanego produktu regionalnego w Polsce. Za najwcześniejszą część osadniczą Ochotnicy Dolnej uważa się osiedle Rola. Kolonizacja wołoska pozostawiła niezatarte ślady zarówno w tradycjach, jak i układzie przestrzennym Ochotnicy. Jest nim m.in. trwające do dziś, rozdzielenie działek siedliskowych od pól uprawnych i hal (średnia odległość to ok. 13 km!) i praktykowane do niedawna sezonowe przenoszenie się całych rodzin z dobytkiem na sezon letni do wysoko położonych, drugich gospodarstw (szałasów, szop, stajni). W przypadku obfitości zgromadzonej paszy, pozostawiano tam część stad pod dozorem także na zimę. Także w niespokojnych czasach pozostawano w trudno dostępnych, górskich osiedlach (ostatnie takie przypadki miały miejsce... w 1981 roku, po wprowadzeniu stanu wojennego!). Żywe są też ślady językowe: badania etnograficzne Witolda Truszkowskiego udowodniły naukowo wspólny źródłosłów tradycyjnego (gwarowego) słownictwa wsi Drągus z województwa Braşov (południowy Siedmiogród) i Ochotnicy Dolnej.

[Do góry](#)

**Historia, osobliwości kulturowe**, Dawid Golik, dr inż. arch. Krzysztof Wielgus.

Pierwotny i pomyślny rozwój Ochotnicy skończył się w wieku XVII. Powstawanie folwarków ugodziło w swobody, zapisane w prawach lokacyjnych. Żle odcisnęły się tutaj twarde rządy Baranowskich na starostwie czorsztyńskim, jeszcze gorzej kontrybucje i działania wojenne z okresu najazdu szwedzkiego. Bieda, niepokoje i rozpad dawnego porządku zaowocowały powstawaniem licznych kompanii zbójnickich, siejących postrach w całej południowej Polsce. Nie zabrakło w nich Ochotniczan, byli to m.in. bracia Chlipawczyki, Błażej Janczura i Marcin Rusnak. Dwukrotnie uniknął szubienicy Andrzej Sawka: raz uratował go w Nowym Targu wódz buntu chłopskiego, Aleksander Kostka-Napierski, drugi raz amnestia, gdyż był zbójnik z Ochotnicy wielce zasłużony się Rzeczypospolitej w walkach ze Szwedami. Równie niespokojny był tu wiek XVIII, naznaczony kilkakrotnym plądrowaniem gorczańskich wsi przez różne wojska, w tym Kozaków, sprawa-dzonych przez Teodora Lubomirskiego w roku 1734. Na te lata przypada działalność najślawniejszego zbójnika beskidzkiego, Józefa Baczyńskiego, którego zimową bazą była Ochotnica (został on stracony na zamku w Lanckoronie w roku 1736). Tereny starostw nowotarskiego i czorsztyńskiego zostały zajęte przez Austrię na 2 lata przed 1 rozbiorem Polski i odcięte od ogarniętej Konfederacją Barską Rzeczypospolitej systemem ciągłych fortyfikacji granicznych. Część konfederatów schroniła się w Gorcach po upadku powstania. Rodziny Jaworskich, Bielawskich i Ostrowskich z Ochotnicy uważani są za potomków konfederatów. Reformy austriackiego cesarza Józefa II przyczyniły się do ograniczenia pańszczyzny, lecz konfiskowane majątki królewskie i klasztorne oddano w ręce zarządców, którzy ponownie zaczęli zwiększać obciążenia ludności. W pierwszej połowie XIX w. mieszkańcy Ochotnicy protestowali przeciw temu i wyjątkowo skutecznie dochodzili swych praw przed sądami. Po uwłaszczeniu chłopów w roku 1848 szczegółowo określono prawa regulujące wzajemne prawa chłopów i dworu. W roku 1876 dziedzic Ochotnicy A. Tetmajer podpisał aż 344 umowy z chłopami ochotnickimi, pozostawiając w ich rękach polany i tereny rolne, wyrobione w lesie. Utrwaliło to w pewnej części dawne, średniowieczne przywileje. Dziedzice Ochotnicy, Kołodziejscy i Tetmajerowie zapisali pięknie karty historii swym udziałem w powstaniach narodowych także udziałem w Legionach Józefa Piłsudskiego. Od 8 lutego 1915 roku, dowódcą Grupy Legionów Polskich był, urodzony w Ochotnicy, generał Wiktor Grzesicki, jeden z najzdolniejszych teoretyków wojskowości w armii austro-węgierskiej (zmarł w roku 1917).

Wyjątkowo burzliwym okresem w dziejach Ochotnicy Dolnej była II wojna światowa. Już we wrześniu 1939 r. doszło na terenie wsi do starć żołnierzy polskich z kolumną wojsk słowackich zmierzającą od Przełęczy Knurowskiej do Tylmanowej. Pod naporem wroga, niemal bez walki, opuszczone zostały umocnienia polowe na wzgórzu Tarchały, zbudowane przez żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza. Od początku 1944 r. zaczęła się zaznaczać na terenie wsi obecność zbrojnego podziemia. 19 lutego 1944 r. oddział partyzancki AK „Wilk” dowodzony przez por. Krystiana Więckowskiego „Zawiszę” rozbił posterunek niemieckiej policji w Ochotnicy Dolnej. Od tej pory okupanci zaczęli uznawać Ochotnicę za wieś bandycką, natomiast ludność Podhala okrzyknęła ją „Wolną Republiką Ochotnicką”. Szczyt aktywności Armii Krajowej i partyzantki sowieckiej na tym terenie to jesień 1944 r. Szczególnie związane z

Ochotnicą były oddziały kpt. Juliana Zapały „Lamparta” (IV batalionu 1 pułku strzelców podhalańskich AK) oraz mjr. Iwana Zołotara.

23 grudnia 1944 r., w wyniku sprowokowanej przez partyzantów sowieckich strzelaniny, doszło do pacyfikacji



Ochotnicy Dolnej. Przeszła ona do historii pod nazwą „Krwawej Wigilii”. Zamordowano wtedy 56 mieszkańców osiedli: Brzeźnie, Bibiarze i Bąki (w tym 19 dzieci i 21 kobiet), a 18 ciężko raniono; spalono wtedy 50 gospodarstw. Męczeństwo wsi upamiętnia pomnik projektu Henryka Burzca, wzniesiony w 1964 r. w centrum Ochotnicy Dolnej. Przejście frontu 25 stycznia 1945 r. nie oznaczało dla Ochotnicy końca wojny. Silne struktury podziemia niepodległościowego związane najpierw z mjr Józefem Kurasiem „Ogniem”, a później z oddziałem partyzanckim „Wiarusy” przetrwały tutaj aż do połowy 1949 r.

Dzisiaj Ochotnica Dolna jest dużą, modernizującą się wsią, z licznymi prywatnymi ośrodkami wypoczynkowymi a nawet niewielkimi zakładami przemysłowymi. Nie przekraczają one jednak granic chłonności środowiska, zachowując warunki rozwoju zrównoważonego.

[Do góry](#)

**Miejsca szczególne**, dr inż. arch. Jadwiga Śródulska-Wielgus, dr inż. arch. Krzysztof Wielgus.



Najcenniejszym zabytkiem Ochotnicy Dolnej jest pięknie odrestaurowany kościół parafialny pod wezwaniem Znalezienia Krzyża Świętego, wzniesiony z modrzewiowego drewna, w roku 1816, na miejscu poprzedniej świątyni. Zabytkowe wyposażenie, w tym ołtarze, są starsze i pochodzą z kościoła pofranciszkańskiego w Starym Sączu. Zakupił je Karol Ochotnicki (było to nazwisko przybrane), potomek konfederaty barskiego, za kwotę 1000 zł reńskich. Tą drogą znalazł się w Ochotnicy, cudami słynący krucyfiks z XVII wieku, z przejmującą, ekspresyjną rzeźbą Chrystusa Ukrzyżowanego. Kościół, otoczony starymi lipami, (z których większość stanowi pomniki przyrody), historyczny cmentarz, plebania (gdzie kilkakrotnie przebywał ks. kardynał Karol Wojtyła), zabudowania pofolwarczne z XIX wieku, aleja dojazdowa z historyczną kapliczką a także nowa, stylizowana dzwonnica stanowią łącznie harmonijny zespół krajobrazowy. Jego zachowanie i dzisiejszy stan to zasługa długoletniego proboszcza, księdza Stanisława Wojcieszaka; księdza-artysty, który sam kultywuje sztukę

tradycyjnego, góralskiego malarstwa na szkle. W Ochotnicy Dolnej zachowały się rozproszone zespoły tradycyjnego budownictwa drewnianego, m.in. w osiedlu Gardonie, Kapłony i w potoku Lubańskim, gdzie spotkamy stodoły z nadwieszonymi dachami i bogato malowanym mszeniem (uszczelnieniami między belkami konstrukcji zrębowej). Prawdopodobnie najstarszą chałupą o pierwotnej, góralsko-wołoskiej formie, jest dawny dom rodziny Krzyśko, w osiedlu Chrycyki, w potoku Gorcove, pochodzący z ok. 1790 r. Tajemniczymi relikdami dawnej gospodarki są mocne, kamienne mury, zachowane dziś w głębi lasu na północnych stokach Lubania. Równie tajemniczym miejscem jest „Tatarska (Tatarska) Dolinka” w górnym biegu potoku Lubańskiego. To naturalne zagłębienie poosuwickowe, zostało wtórnie uformowane ręką człowieka, być może jako refugium (miejsca ucieczki, ukrycia). Legenda wiąże je z najazdami tatarskimi i ukrywającym się tam, zabłąkanym oddziałkiem Tatarów. Z czasami wojen husyckich związane jest miejsce, zwane „Kocim zamkiem”, ponad centrum wsi Ochotnica Dolna. Nazwa pochodzi od węgierskiego: „kocs”, czyli wóz; „kocimi zamkami” nazywano miejsca zakładania obozów warownych, umacnianych sprzężonymi wozami. Wyjątkowo pięknym miejscem widokowym są Tarchałowskie Pola, z czytelnymi do dziś relikdami polskich okopów z 1939 roku.

[Do góry](#)